

*Konrad Zieliński*

---

## Władze Królestwa Polskiego wobec reemigracji z Rosji w roku 1918

Przedmiotem artykułu jest naszkicowanie stosunku utworzonych za zgodą państw centralnych w roku 1916, na poły samodzielnych władz Królestwa Polskiego do emigracji i reemigracji z Rosji. Na masową skalę zaczęła się ona w lutym (marcu) 1918 r. Interesuje mnie nie tylko przebieg i organizacja akcji reemigracyjnej, ale także stosunek władz do reemigrantów i uchodźców niepolskich. Zasadniczo, górną cezurą chronologiczną jest listopad 1918 r., gdy wraz z zakończeniem działań wojennych i odzyskaniem przez Polskę niepodległości, władze działające „z namaszczenia władz okupacyjnych”, zostały zastąpione w pełni suwerennymi agendami polskiej władzy państwowej. Artykuł oparty jest na materialnych archiwalnych, pochodzących głównie z centralnych archiwów warszawskich oraz kolekcji znajdujących się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Sporadycznie sięgałem do dokumentów przechowywanych w archiwum krakowskim i Haus- Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu oraz rękopisów z Biblioteki Głównej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wydarzenia związane z pierwszą wojną światową spowodowały poważne zmiany w strukturze demograficznej i wyznaniowej w Królestwie Polskim. Po ewakuacji rosyjskiej w lecie 1915 r. cały obszar Królestwa znalazł się pod okupacją państw centralnych, tj. Niemiec i Austro-Węgier. Podstawowym źródłem informacji statystycznych dla lat pierwszej wojny światowej są dane ze spisu powszechnego przeprowadzonego na zlecenie austro-węgierskich władz okupacyjnych jesienią 1916 r., uzupełnione przez niepublikowane materiały dotyczące różnych dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego, opracowywane na życzenie władz okupacyjnych austriackich przez naczelników poszczególnych powiatów w latach 1916–1918. Wcześniejsze próby całościowego uchwycenia przeobrażeń w strukturze ludności, jakie dokonały się na obszarze Królestwa Polskiego w pierwszych latach wojny, związane były z szacunkowymi obliczeniami strat spowodowanych działaniami wojennymi. Prace te zawierają jednak zazwyczaj tylko ogólne dane o liczbie ludności w poszczególnych powiatach i gminach, bez uwzględniania w podziałach wewnętrznych narodowości

i wyznania<sup>1</sup>. Na wynikach tych, jak i na wynikach spisu „austriackiego” z jesieni 1916 r. zaważył fakt, iż przeprowadzano je w momencie, kiedy nie skończyły się jeszcze związane z działaniami wojennymi wielkie migracje ludności i nie rozpoczął masowy powrót uciekinierów i ewakuowanych do kraju. Poza tym pewna część ludności starała się ukryć przed ankietami w obawie, iż spis może być przygotowaniem do poboru wojskowego. Obawy takie żywiła nie tylko ludność wiejska w niektórych częściach kraju, ale w większym jeszcze stopniu ludność żydowska<sup>2</sup>. Nie było podobnych prób całościowego objęcia ludności spisem po niemieckiej stronie okupacji, a dane w poszczególnych regionach zbierano w różnym czasie. Jednak także te spisy, sporządzane dla potrzeb rekwizycji i ściągania obowiązkowych kontyngentów żywności i siły roboczej, obarczone są, z tych samych zresztą przyczyn, równie dużym prawdopodobieństwem błędu.

Trudno jest ustalić dokładną liczbę ewakuowanych i przymusowo wysiedlanych mieszkańców Królestwa Polskiego, którzy latem 1915 r. znaleźli się w Rosji. Według danych rosyjskich na dzień 14 stycznia 1913 r. w Królestwie Polskim mieszkało 13 055 313 osób, z czego katolicy stanowili ponad 75%, ewangelicy ponad 5%, prawosławni blisko 4% i Żydzi blisko 15%<sup>3</sup>. Szacuje się, że w roku 1915 wraz z Rosjanami – przymusowo lub nie, opuściło Polskę około 800 tysięcy osób<sup>4</sup>. Ubytek wynosiłby więc w przybliżeniu około 6%. Powyższe dane, określające stosunki ludnościowe przed wojną, opracowano na podstawie informacji dostarczanych przez administrację rosyjską, powszechnie też uważanych przez badaczy za zawyżane. Uważa się jednak, iż w styczniu 1913 r. Warszawski Komitet Statystyczny podał liczbę ludności Królestwa Polskiego o około 1 milion wyższą od stanu faktycznego, stąd też w poszczególnych guberniach, powiatach, miastach i gminach podane liczby mogły być w wartościach bezwzględnych i procentowo odpowiednio wyższe lub niższe. Wynikało to m.in. z podwójnego liczenia ludności czasowo przebywającej poza miejscem wpisu do ksiąg ludności stałej, z niestarannego prowadzenia tych ksiąg, wreszcie z celowego zaniżania lub zawyżania liczby poszczególnych grup ludności (w tym

<sup>1</sup> J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 38–39. Zobacz też: Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL) K.u.k. Kreiskommando Lublin [1915–1918] (dalej: KKL) 308 nlb.

<sup>2</sup> K. W. Kumaniecki, *Czasy lubelskie. Wspomnienia i dokumenty (18 IV 1916 – 2 XI 1918)*, Kraków 1927, s. 38, 57. Niechęć do służby wojskowej była dość powszechna. W latach 1914–1915, w czasie zwiększonej rekrutacji do wojska rosyjskiego, wielu posuwało się nawet do samo-okaleczeń. Zobacz np.: APL Zarząd Powiatowy Lubelski [1869–1915] (dalej: LZZP) 49 nlb., „O poszukiwaniu dezertów z armii rosyjskiej”, 1915 r.; APL LZZP 78 nlb., „Egzekwowanie kar od osób uchylających się od służby wojskowej, 1907–1915”; APL Zarząd Żandarmerii Guberni Lubelskiej [1866–1917] (dalej: ZZZGL) 162 nlb.; APL ZZZGL 163 nlb., „Donosy i anonimy”; APL ZZZGL 628 lb.

<sup>3</sup> *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*; oprac. pod kier. E. Strasburgera, Warszawa 1916, s. 10–12, 28–35.

<sup>4</sup> J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963, s. 64.

ostatnim przypadku głównie prawosławnej – chodziło o wzmocnienie rosyjskiego stanu posiadania na ziemiach rdzennie polskich i uzasadnienie praw rosyjskich do terytoriów o niejednolitej strukturze wyznaniowej)<sup>5</sup>. Po uwzględnieniu tych uwag, straty w liczbie ludności Królestwa spowodowane ewakuacją rosyjską określić można na około 7% (6,7) ogółu mieszkańców.

Ewakuacja rosyjska w głąb Cesarstwa często, zwłaszcza w odniesieniu do ludności niemieckiej i polskiej, miała charakter przymusowy. Głównym powodem wyludnienia kraju była zorganizowana akcja rosyjskich władz wojskowych, połączona z taktyką „spalonej ziemi”. Władzom wojskowym w sukurs przychodziło duchowieństwo prawosławne, organizując ewakuację całych parafii. Doprowadziło to do wyjazdu ponad 90% prawosławnych, także w powiatach, gdzie stanowili oni znaczny i przeważający odsetek ludności. Ludność katolicka z reguły niechętnie opuszczała swe domostwa, a rosyjskiej akcji ewakuacyjnej starało się przeszkadzać duchowieństwo katolickie.

Jedną z najbardziej obecnie wyludnionych okolic naszego kraju jest bez wątpienia powiat chełmski. Złożyło się na to kilka przyczyn. A więc najprzód przymusowe wysiedlenie Niemców w głąb Rosji; dalej ustąpienie wraz z wojskami rosyjskimi przeważnej części ludności prawosławnej, która pod wpływem namów swego duchowieństwa, strażników i w ogóle biurokracji rosyjskiej, straszącej lud opowiadaniem o tem, co wyrabiać będą Niemcy, uchodziła ze swych siedzib, wreszcie wędrówka części ludności katolickiej, już tylko pod grozą wojsk rosyjskich pędzonej w głąb Rosji<sup>6</sup>.

Rosjanie zdołali ewakuować także niemal cały korpus administracyjny, część obsługi linii kolejowych oraz załogi wielu fabryk, zwłaszcza tych o znaczeniu strategicznym<sup>7</sup>. Ewakuacja, której największe nasilenie przypadło na miesiące letnie 1915 r., w mniejszym stopniu dotknęła ludność żydowską, która generalnie „nie była wyganiana za granice kraju, natomiast w granicach kraju przeganiana z miejsca na miejsce, skutkiem czego większe miasta, stały się przytułkiem Żydów z okolicznych miasteczek pomniejszych”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zobacz m.in.: APL K.u.k. Kreiskommando Puławy [1915–1918] 257 nlb., „Sprawa dotycząca prowadzenia ksiąg ludności żydowskiej w gminie Kazimierz, 1916”; APL Kancelaria Gubernatora Chełmskiego [1867, 1912–1918] 346 lb., „Chełmski Gubernialny Statystyczny Komitet”; J. Kuczinski, *Projekt wydzielenia Chołmszczyzny*, Sankt Peterburg 1911; J. Lewandowski, *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej ludności Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, 13, sectio F, s. 311–312; L. Płochocki (Wasilewski), *Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania*, Kraków 1912, s. 26–34; E. Romer, *Wojenno-Polityczna Mapa Polski*, Lwów 1916, s. 8.

<sup>6</sup> „Kurier Poznański” 1916, nr 69.

<sup>7</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji Radzieckiej [1916, 1918–1919] (dalej: PRRR) 146 k. 13.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego [1914–1921] 90 k. 30, Raport wysłannika Centralnego Komitetu Obywatelskiego Karola Sienkiewicza z guberni lubelskiej, październik 1915 r. Także: S. W. Baron, *The Russian Jewry under Tsars and Soviets*, New York and London 1976, s. 157–159.

Niektórzy badacze podają, że w sumie Rosjanie w latach 1914–1915 ewakuowali z Królestwa od 1150 do 1200 tys. osób<sup>9</sup>. Próbując ustalić liczbę mieszkańców Królestwa Polskiego, którzy wskutek wydarzeń wojennych znaleźli się w Rosji, napotykałyśmy duże trudności. Szacuje się, że do momentu objęcia kraju okupacją państw centralnych, oprócz Rosjan wywieziono lub dobrowolnie w głąb Rosji wyjechało od 800 tys. do miliona osób, ale te cyfry obejmują również zajęte przez Rosjan tereny Galicji<sup>10</sup>. Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego na dzień 1 października 1916 r. podawał ogólną liczbę 744 319 wygnańców zarejestrowanych przez polskie organizacje ratownicze w Rosji<sup>11</sup>. Czasopismo „Hasło” wymieniało 850 tys. zmuszonych opuścić swe domy Polaków, i około 150 tys. ewakuowanych urzędników państwowych, prawosławnych duchownych, kolejarzy, przemysłowców (1915 r.). Łącznie wysiedlonych, ewakuowanych i uciekinierów z Królestwa i Galicji, nie licząc Polaków-jeńców wojennych, obcych poddanych i żołnierzy polskich w carskiej armii, było około miliona, i ta liczba najczęściej pojawia się w literaturze przedmiotu<sup>12</sup>. W innych źródłach mowa jest o 850 tys. uchodźców z samego Królestwa, a w zestawieniach Ludowego Komisariatu do Spraw Polskich o około 1500 tys. tułaczy z guberni polskich<sup>13</sup>. Z kolei według danych zebranych przez CKO jeszcze w czasie trwania ewakuacji rosyjskiej, liczba wygnanych z kraju wynosiła w przybliżeniu 400 tys. W późniejszych sprawozdaniach z działalności CKO mowa jest już o 500-tysięcznej rzeszy wygnańców z Królestwa i Litwy, ale „Dziennik Kijowski” w październiku 1915 r. pisał o 900 tys. ewakuowanych z Kraju Przywiślańskiego<sup>14</sup>. Przyjmując najczęściej podawaną liczbę wszystkich wysiedlonych z ziem polskich jako 1 mln, i biorąc pod uwagę fakt, że polskie organi-

<sup>9</sup> E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 35. Zobacz też: Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD) K.u.k. Militargeneralgouvernement in Polen/Lublin 1914–1918 (dalej: MGGL) Präs. 1790, k. 15–19, „Wykaz liczby polskich pracowników kolei żelaznych, ewakuowanych w roku 1915 z Królestwa Polskiego”. Wśród przebywających w Rosji uchodźców z terenów zajętych przez państwa centralne i Galicji, było 67,5% „Wielkorusów” (Rosjan, Ukraińców, a także Białorusinów), 13,2% Polaków, 6,4% Żydów, 4,9% Łotyszy i 8% uchodźców innych narodowości. Wielkości te ustalono na podstawie badań statystycznych przeprowadzonych na liczącej 526 tys. osób próbie uchodźców (15 kwietnia–1 maja 1916 r.). Wśród uchodźców, zarówno ewakuujących się dobrowolnie, jak przymusowo wysiedlonych, ludność wiejska stanowiła 80%. Źródła rosyjskie, za: P. Gatrell, *A Whole Empire Walking. Refugees in Russia during World War I*, Bloomington-Indianapolis 1999, s. 22–23, 213–214.

<sup>10</sup> J. Holzer, J. Molenda, s. 64; W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917–1918*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 6, s. 26.

<sup>11</sup> M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 107.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 109.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 107–109.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 108–109. Zobacz też: P. Gatrell, s. 15, 17–34, 51–52, 57, 79, 88, 129–135, 139, 142, 154–157. Jeszcze: M. Rossi, *I prigionieri dello zar. Soldati italiani dell'esercito austro-ungarico nei lager della Russia (1914–1918)*, Milano 1997, s. 38–41.

zacje ratunkowe nie rejestrowały i nie wiedziały o losie wszystkich ewakuowanych, szacunkowo przyjąć można ich liczbę z Królestwa na 750–850 tys.

Tab. Liczba i przynależność terytorialna zarejestrowanych wygnańców, znajdujących się w Rosji pod opieką Centralnego Komitetu Obywatelskiego w 1916 r.

Gubernia	Liczba wygnańców
Łomżyńska	81 654
Chełmska*	57 811
Lubelska	56 898
Suwalska	25 835
Radomska	21 101
Piotrkowska	10 834
Płocka	11 059
Kaliska	4 348
Kielecka	3 603
m. Warszawa	43 562
Warszawska	28 400
Razem	336 105

\* Gubernia chełmska przed wojną została bezpośrednio włączona w granice imperium, ale obejmowała terytoria wcześniej wchodzące w skład Królestwa, stąd CKO otaczało opieką uciekinierów z Chełmszczyzny (część z nich stanowili Polacy).

Za: M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 116.

Autonomiczne władze polskie i organizacje charytatywne już w 1917 r. zdawały sobie sprawę z możliwości wielkiego napływu ludności wysiedlonej lub zbiegłej na wschód. Jeszcze przed rewolucją bolszewicką, w sierpniu 1917, Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie wystosowała memoriał do władz niemieckich i austro-węgierskich, w którym czytamy:

Powrót do kraju licznych wygnańców, obywateli, jeńców wojennych, żołnierzy, wszystko w ilościach dających się szacować na 2–3 miliony; urządzenie się ponownie tych, których wojna pozbawiła siedzib i warsztatów pracy – wszystko to stawia przed instytucjami społecznymi, a więc przed R.G.O. w pierwszym rzędzie, olbrzymie zadanie, które bez uprzedniego przygotowania, rozplanowania, nagromadzenia środków, wykonanymi zadowalająco nie będą<sup>15</sup>.

Indywidualna reemigracja z Rosji rozpoczęła się już w roku 1915, ale wyraźniej dała się zauważyć dopiero w lutym i marcu 1918 i bardzo szybko przybrała ogromne rozmiary<sup>16</sup>. Od początku też była limitowana przez władze okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie. Ustalenie dokładnych danych ilustrujących rosnący ruch migracyjny z Rosji było niemożliwe już w roku 1918. Za

<sup>15</sup> Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: BKUL) Archiwum Jana Steckiego [1916–1927] (dalej: AJS) 556 k. 5.

<sup>16</sup> AAN PRRR 141 k. 1–7, „Podania obywateli polskich o zezwolenie na powrót do kraju, 1918”.

przykład niech posłużą dane gromadzone przez punkty koncentracyjne centrali reemigracyjnej, utrzymywanej przez Radę Główną Opiekuńczą. Według tych danych do samej tylko stolicy Królestwa w ciągu zaledwie 3 miesięcy, od marca do czerwca 1918 r., legalnie z Rosji przyjechało 44 250 osób, z czego około 36 665 Polaków i 2182 tzw. kolonistów, czyli ludzi pragnący osiedlić się w Polsce, a mieszkających przed rokiem 1914 poza granicami Królestwa Polskiego. Z reguły była to ludność etnicznie nie-polska, osadnicy niemieccy z Rosji, Rosjanie i Rusini (Ukraińcy i Białorusini) oraz niechętni władzy radzieckiej Żydzi (w tym zamożni kupcy, finansjera, niektórzy przedstawiciele wolnych zawodów, rabini)<sup>17</sup>. Pamiętajmy przy tym, że tylko część z rejestrowanych powracających i uchodzących z ogarniętej rewolucją Rosji przyjeżdżała do Warszawy, a bardzo wielu przekraczało „zieloną granicę”. Szybko też okazało się, że większa część powracających i uciekających nie posiada żadnych środków utrzymania, wymaga pomocy doraźnej, a nawet natychmiastowej opieki medycznej. W zastraszającym tempie rosła liczba tych, którzy z poruczenia Rady Głównej Opiekuńczej i organizacji charytatywnych trafiali zaraz po przyjeździe do szpitali.

Jednocześnie pojawiła się potrzeba skoordynowania poczynań polskich organizacji charytatywnych i komitetów ratunkowych działających w Rosji, placówek paradyplomatycznych utrzymywanych przez działający pod egidą państw centralnych rząd Polski (m.in. Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji Radzieckiej) oraz organizacji działających w kraju, władz kościelnych i związków wyznaniowych oraz administracji okupacyjnej niemieckiej i austro-węgierskiej. Warto podkreślić, że w Rosji bardzo ważną rolę w informowaniu i organizowaniu powrotów do kraju pełniła polska prasa, pośrednicząc także w nawiązywaniu kontaktów z krewnymi wychodźców i uciekinierów pozostających w Królestwie Polskim<sup>18</sup>. Powrót do kraju odbywał się kilkoma szlakami kolejowymi:

- Piotrogród – Narwa – Warszawa
- Piotrogród – Psków – Warszawa
- Piotrogród – Sokolniki – Warszawa
- Wołogda – Połock – Dyneburg – Warszawa
- Moskwa – Orsza – Warszawa
- Orzeł – Homel – Brześć – Warszawa

Podróż była bezpłatna, wszystkie pociągi były konwojowane przez tzw. drużyny bezpieczeństwa zorganizowane przez Komitet Obywatelski w Moskwie i inne organizacje polskie<sup>19</sup>. Komitety ratunkowe w Rosji kierowały uchodźców

<sup>17</sup> W kolejnych miesiącach zaczęło powracać więcej prawosławnych, zwłaszcza do powiatów biłgorajskiego i tomaszowskiego. APL Urząd Wojewódzki Lubelski [1919–1939] (dalej: UWL) WPOS 48 k. 10, 26–27.

<sup>18</sup> AAN Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Królestwa Polskiego 1917–1918 (dalej: PPRM) 20046 k. 218.

<sup>19</sup> *Ibid.*, k. 221–226.

do punktów etapowych i kwarantanny, gdzie zajmowały się nimi przedstawicielstwa władz polskich, zaś organizacje społeczne i kościelne kierowały ich i pomagały urządzić się już w stałych miejscach pobytu. W rezultacie, do połowy sierpnia 1918 zarejestrowano już 150 tysięcy uchodźców i reemigrantów z Rosji, z których większość osiedlała się na terenie okupacji niemieckiej, głównie w Warszawie i Łodzi (brak danych dla okresu późniejszego). Początkowo relatywnie mniej osób wracało na tereny objęte okupacją austriacką. Fakt ten daje się łatwo wytłumaczyć: we wschodnich guberniach Królestwa Polskiego, lubelskiej i chełmskiej, przed ewakuacją mieszkało najwięcej prawosławnych, którzy rzadziej lub później decydowali się na powrót<sup>20</sup>.

W związku z wielkim napływem ludności ze wschodu, w lipcu 1918 r. zwrócono się do władz niemieckich z prośbą o przeznaczenie części surowców i produktów spożywczych rekwirowanych w ramach przymusowych kontyngentów na potrzeby powracających. Wezwano też ludzi, którzy nie byli zmuszeni do natychmiastowego wyjazdu, aby przełożyli termin swojego powrotu do kraju<sup>21</sup>. Ponadto starano się, z powodu wielkich trudności aprowizacyjnych panujących w Warszawie, kierować powracających na prowincję<sup>22</sup>.

Latem 1918 roku okazało się, że działania podejmowane przez organizacje społeczne są niewystarczające, wskutek czego powołano wydziały opieki społecznej i pośrednictwa pracy przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy. Wydziały miały za zadanie organizować pomoc doraźną dla coraz liczniejszych rzesz uchodźców oraz pośredniczyć w znalezieniu dla nich zajęcia. Do działań tych zobligowano także władze samorządowe. Z uwagi na fakt, iż na wsiach łatwiejsza była aprowizacja, a część powracających mogła czasowo zajmować gospodarstwa rolne opuszczone przez ludność prawosławną, skupiono się głównie na pomocy powracającym do miast. Na terenie okupacji niemieckiej głównym organizatorem schronisk emigracyjnych i punktów pośrednictwa pracy były Rada Główna Opiekuńcza i Warszawskie Towa-

<sup>20</sup> Wyodrębnienie guberni chełmskiej spowodowane było powodami *stricte* politycznymi – chodziło o wydzielenie obszarów o stosunkowo wysokim odsetku prawosławnych Rusinów (Ukraińców) i Rosjan od „polskiej” Lubelszczyzny i w perspektywie oderwanie ich od Królestwa Polskiego. Dnia 26 kwietnia (9 maja) 1912 roku w Dumie Państwowej uchwalono ustawę o utworzeniu ze wschodnich części guberni lubelskiej i siedleckiej osobnej guberni chełmskiej, wyłączonej spod zarządu warszawskiego generał-gubernatorstwa, a podporządkowanej „rosyjskiemu” Kijowowi. Po zatwierdzeniu ustawy przez Radę Państwa i podpisaniu jej przez Mikołaja II, przystąpiono do delimitacji i przekształcania administracji. Zlikwidowano gubernię siedlecką, a jej terytorium włączono do nowej guberni lub przekształconej guberni lubelskiej. A. Wrzyszczyński, *Administracja guberni chełmskiej wobec wojny i ewakuacji w latach 1914–1915*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. II, s. 167–169.

<sup>21</sup> APL UWŁ WPOS 48 k. 35–36.

<sup>22</sup> W 1916 r. z tłumu przybyłego przed dom, w którym odbywało się wesele zamożnych Żydów warszawskich wyniesiono starca, który, okazało się, zmarł z głodu. Tłum wygłodniałych przyszedł przed dom weselny w nadziei, że otrzyma coś do zjedzenia. W następnych latach sytuacja aprowizacyjna w Warszawie się pogorszyła. P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 132.

rzystwo Dobroczynności, zaś w okupacji austro-węgierskiej rolę tę wzięt na siebie Komitet Pomocy dla Wracających do Kraju z siedzibą w Lublinie<sup>23</sup>. Organizacje centralne koordynowały pracę komitetów prowincjonalnych, z których pierwsze utworzono w miastach powiatowych byłych wschodnich guberni Królestwa. Schroniska dzielono na płatne, przeznaczone dla inteligencji, której relatywnie łatwiej było zdobyć posadę lub jakieś zajęcie, i bezpłatne – dla reszty uchodźców. Urządzano też osobne schroniska przeznaczone dla matek z dziećmi. Optymalny czas przebywania w schronisku ustalono na 7–10 dni, po którym jego pensjonariusze byli w miarę możliwości kierowani do stałych miejsc osiedlenia. Z uwagi na stałe zagrożenie epidemiami chorób zakaźnych, dużo uwagi poświęcano sprawom profilaktyki zdrowotnej i higieny.

Większe trudności od organizowania schronisk, bezpłatnych kuchni czy wydawania niewielkich kwot pieniężnych i odzieży powracającym i uchodzącym, sprawiało zapewnienie im pracy. Mimo zaangażowania środków rządowych i nawiązania kontaktów z firmami operującymi w Galicji, głównie w Krakowie i Lwowie, nie zdołano zapewnić zatrudnienia wszystkim zainteresowanym, zwłaszcza tym, którzy zdecydowali się pozostać w miastach. Jednakże mimo wszelkich niedostatków, co podkreślano wielokrotnie m.in. na posiedzeniach Komisji Organizacyjnej Pomocy dla Emigrantów, powrót z Rosji był znacznie lepiej zorganizowany niż akcja pomocy dla powracających z Niemiec robotników rolnych i przemysłowych. Spowodowane to było tym, iż w Niemczech mniej było polskich organizacji społecznych, zaś tamtejsze władze zwalniały najpierw ludzi chorych i niezdolnych do pracy. Również próby kierowania uchodźców z Rosji do pracy na Węgrzech i w Galicji spotykały się z trudnościami stawianymi przez Niemców, usiłujących wszystkich zdolnych do pracy kierować do Niemiec. Podkreślano, że w przeciwieństwie do władz niemieckich, Austriacy chętniej nawiązują współpracę z polskimi instytucjami opiekuńczymi<sup>24</sup>. Spowodowane to zapewne było stosunkowo wysokim odsetkiem polskich wojskowych i urzędników cywilnych rodem z Galicji, zatrudnianych w jednostkach organizacyjnych na terenie c. i k. okupacji<sup>25</sup>.

Polskie władze autonomiczne, kontrolowane i ograniczane przez okupantów, usiłowały zapewnić powracającym możliwie szeroką opiekę ze strony polskiej. Chodziło nie tylko o zmanifestowanie woli odrodzenia w pełni niepodległego państwa polskiego oraz związanie przybywających ze sprawą polską: otóż niektórzy z nich „przywozili ze sobą, pod wpływem nieszczęść i tułactwa, zarodki rosyjskiego fermentu”<sup>26</sup>. Ponadto, władze okupacyjne wyraźnie fawory-

<sup>23</sup> APL UWL WPOS 48 k. 13–14.

<sup>24</sup> *Ibid.*, k. 28–29, 35.

<sup>25</sup> Materiały dotyczące obsady c. i k. komend wojskowych i jednostek administracyjnych na terenie okupacji austro-węgierskiej zobacz m.in.: AGAD MGK 1712 nlb.; AGAD MGGL Norm. 20 nlb.; AGAD MGGL Präs. 1 nlb.; AGAD MGGL Präs. 4 nlb.; AGAD MGGL Präs. 102 nlb.; AGAD MGGL Präs. 225 nlb.

<sup>26</sup> APL UWL WPOS 48 k. 18, 30.



zowały kolonistów niemieckich, powracających i uciekających z głębi Rosji. Nie oznacza to, że władze polskie uchylały się od pomocy kolonistom – wręcz przeciwnie, chcąc zmanifestować swoje prawa w Królestwie Polskim, starały się wystąpić w roli gospodarza także wobec Niemców, spierając się nawet o prawo do opieki nad nimi z władzami okupacyjnymi<sup>27</sup>.

Wśród powracających z Rosji do Polski w roku 1918 większość stanowili re-emigranci, grupy Polaków i ich rodziny wywiezione do Rosji, głównie do guberni syberyjskich w ramach represji po powstaniu styczniowym i rewolucji 1905 r., wreszcie osoby przymusowo ewakuowane przez Rosjan w 1915 r. Pewną grupę stanowili także byli wojskowi-Polacy, służący przed rewolucją w armii carskiej lub w polskich oddziałach zbrojnych walczących u boku Rosji. Obok kolonistów niemieckich i czeskich, głównie z Wołynia i z głębi Rosji, relatywnie niewielu było nie-Polaków oraz ludzi, którzy nigdy wcześniej na ziemiach polskich nie mieszkali. Jeszcze w lipcu 1918 r. z niektórych regionów byłej guberni chełmskiej donoszono, iż duża grupa prawosławnych Rusinów (Ukraińców) wcale nie zamierza powracać na swe gospodarstwa, gdyż chce na stałe osiedlić się w „nowej” Rosji lub Ukrainie<sup>28</sup>. Rzeczywiście, w roku 1918 powracało stosunkowo niewielu prawosławnych, a ze zjawiskiem tym mieliśmy do czynienia nie tylko w przypadku wschodnich guberni Królestwa Polskiego. Na większą jeszcze skalę wystąpiło ono na ziemiach kresowych, głównie na Polesiu i Wołyniu<sup>29</sup>. Gdy w okresie międzywojennym zaczęli na te obszary przybywać osadnicy wojskowi, doszło do ostrego konfliktu z autochtoniczną ludnością rusińską<sup>30</sup>.

Mimo to, stale ponawiano apele głównie do inteligencji, która „posiadając w Rosji dobrze płatne zajęcie” powinna na razie powstrzymać się od powrotu i wyjazdu do nękaney kryzysem i zniszczonej Polski. Fakt ten pozwala przypuszczać, że w tym wczesnym okresie to nie niechęć do nowych władz w Rosji była głównym powodem wyjazdu, jak miało to miejsce w następnych latach, zwłaszcza po wojnie polsko-bolszewickiej. Z drugiej strony, świadczy to także o

<sup>27</sup> *Ibid.*, k. 40. Zobacz także: AAN Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (1916) 1917–1918 (dalej: GCRR) 139 k. 161.

<sup>28</sup> APL UWL WPOS 48 k. 26.

<sup>29</sup> Np. szacowano, że na Wołyniu tylko część z prawosławnych mieszkańców powróci na swe gospodarstwa po wojnie. W raporcie przesłanym w styczniu 1918 roku do austriackiego ministra spraw zagranicznych, Ottokara hr. Czernina, grupa polskich oficerów służących w c. i k. armii proponowała w związku z tym przeznaczyć opuszczone gospodarstwa rolne pod przyszłą polską kolonizację wojskową. Po wojnie zaczęto realizować te zamierzenia. Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien, Akten den Ministeriums des Aüßern, Politisches Archiv (P.A. I – Allgemeines), Liasse Krieg 56a/3, „Polen”, k. 71–72 („Der Delegierte des k. und k. Ministeriums des Aüßern in Warschau an [...] Minister des k. und k. Hauses und Aüßern Grafen Ottokar Czernin”). Materiały zatytułowane: „Bemerkungen über die Bedeutung und den Wert der besetzten Teile Wolhyniens für das zukünftige Polen, 1 Beilage, Warschau, am 25. Jänner 1918”.

<sup>30</sup> Zobacz np.: W. Mędrzecki, *Województwo Wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Ossolineum 1988, s. 130–131; J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963, s. 145.

tym, iż w Polsce, jak i w całej Europie nie do końca zdawano sobie sprawę z tego, co wydarzyło się i co działo się w Rosji, tzn. z dokonującej się tam wielkiej zmiany ustrojowej.

Akcja pomocy organizowana przez stronę polską i adresowana do powracających ze wschodu, była bardzo dobrze zorganizowana, mimo iż instytucjom pomagającym przyszło pracować pod presją władz niemieckich, usiłujących ograniczać zasięg ich działalności. Nie istniało jeszcze w pełni samodzielne państwo polskie, a poszczególne posunięcia były uzależnione od zgody władz okupacyjnych. Warto także podkreślić, że polskie władze w zasadzie nie czyniły różnicy co do narodowości. Dopiero po 1918 r. dało się zauważyć wyraźne frowanie osób narodowości polskiej, np. w wydawaniu pozwoleń na stały pobyt w kraju i przyznawaniu polskiego obywatelstwa<sup>31</sup>. W roku 1918 głośzono jedynie, że pierwszeństwo powrotu posiada ludność rolna, dzieci-sieroty wojenne (w lipcu 1918 szacowano, że na samej Ukrainie przebywa około 3 tys. sierot z Królestwa), następnie zaś inteligencja, zwłaszcza medycy i osoby powołane przez władze Królestwa Polskiego do objęcia posad rządowych<sup>32</sup>.

Fakt, iż generalnie do końca wojny wobec przybyszów z Rosji nie stosowano specjalnych obostrzeń, nie oznacza, że nie przyglądano się bacznie osobom przybywającym zza wschodniej granicy, co do których istniały – słuszne lub nie – podejrzenia o sprzyjanie bolszewikom. Dotyczyło to głównie Żydów, zwłaszcza znanym władzom polskim z działalności w szeregach Bundu i w innych organizacjach socjalistycznych. W materiałach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rady Regencyjnej – na jego czele stał działacz Narodowej Demokracji i deputowany do I i II Durny Jan Stecki<sup>33</sup> – znajdujemy opinię, że lewicowe organizacje żydowskie, do których zaliczono Bund, Poalej Syjon, Farajnigte, Klub Ludowców Żydowskich i różne odłamy syjonistów, są, mimo różnych haseł głośzonych na zewnątrz, „gniazdami bolszewizmu w Polsce”. Mają agenty w Niemczech i pozostają w ścisłym kontakcie z komunistami – czytamy dalej<sup>34</sup>.

Obserwowano zresztą także żydowskich kupców i handlowców, przeciwko którym, zwłaszcza w polskiej prasie prawicowej stale podnoszono oskarżenia o szerzenie bolszewizmu i szpiegostwo na rzecz Rosji lub, po zakończeniu działań wojennych, na rzecz Niemiec. Oskarżeniom takim sprzyjała zarówno mobilność Żydów, jak i ich kontakty handlowe z firmami w Austrii, na Węgrzech, w

<sup>31</sup> Więcej: K. Zieliński, *Kwestia obywatelstwa polskiego dla reemigrantów, repatriantów i uchodźców z Rosji w latach 1918–1922. Regulacje prawne a praktyka urzędnicza*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4, s. 23–36.

<sup>32</sup> Zobacz np.: AAN PPRM 20046 k. 229.

<sup>33</sup> O działalności Steckiego w MSW czytaj: W. Mich, *Jan Stecki 1871–1954. Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1990, s. 37–47.

<sup>34</sup> BKUL AJS Rkps. 576 k. 21.

Niemczech czy w przedrewolucyjnej Rosji<sup>35</sup>. Poniżej cytat z raportu z centralnej Polski przesłanego do polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kwietniu 1918 roku:

Ludność jęczy pod uciskiem. Najbardziej ją drażni, że każą jej grać rolę pachołka żydowskiego. Niemcy bowiem umieścili Żydów w majątkach opuszczonych, a ludność okoliczną zmuszają do pańszczyzny w tym majątku, z którego na podstawie porozumienia z Żydem ciągną zyski<sup>36</sup>.

Mniejsza o prawdziwość takich zarzutów – w każdym razie nie sprzyjały one wysiłkom podejmowanym przez tych Żydów, którzy chcieli powrócić z Niemiec, Austro-Węgier czy z Rosji. Bacznej inwigilacji poddawano także byłych carskich urzędników, wojskowych, agentów tajnej policji tzw. ochrony, a także nauczycieli z rosyjskich szkół prywatnych (nauczyciele w rosyjskich gimnazjach tzw. rządowych posiadali status urzędników państwowych)<sup>37</sup>. Jednakże, poza wyjątkowymi przypadkami, nie odmawiano prawa wjazdu na terytorium Królestwa. Problemy zaczynały się później, gdy osoby te starały się o pracę lub usiłowały powrócić na zajmowane wcześniej stanowisko.

Reasumując, akcja pomocy uchodźcom i reemigrantom podejmowana przez polskie władze autonomiczne i organizacje polskie działające w Rosji i na Ukrainie w roku 1918 była stosunkowo dobrze zorganizowana, mimo iż niejednokrotnie natrafiała na przeszkody stawiane zarówno przez władze niemieckie w Polsce, jak i nowe władze w Rosji. Co ważne, mimo uciążliwej niekiedy inwigilacji niektórych kategorii osób, w zasadzie nie ma podstaw do twierdzenia, aby stosowano kryterium narodowościowe czy wyznaniowe. Np. na pomoc prawną, jaką zapewniano chłopom usiłującym odebrać swoje opuszczone w czasie ewakuacji 1915 r. gospodarstwa rolne od nowych użytkowników, mógł liczyć zarówno Polak – katolik, jak prawosławny Ukrainiec. Co więcej, już w roku 1918 do Polski zdołali powrócić niektórzy z byłych urzędników gubernialnych, Rosjanie, którzy deklarowali się jako Polacy, zmuszeni ewakuować się w 1914 lub 1915 r. O ile nie było na nich skarg ze strony miejscowej ludności o „nieprzyjazne” zachowanie wobec Polaków, mieli szanse powrócić na stanowisko równorzędne do zajmowanego wcześniej<sup>38</sup>. Często wiązała się z tym chęć zmiany nazwiska na polskie, chociaż wskutek nieuregulowanej sytuacji prawnej było to do 1921 r. niezmiernie utrudnione<sup>39</sup>. Zapewne, niedobór doświadczonych, jak mawiano, „sił administracyjnych” w młodym aparacie państwowym skłaniał władze do zatrudniania byłych carskich urzędników. Niemniej jednak, w porównaniu z jawnym utrudnianiem w latach 1919–1921 i następnym powrotu do

<sup>35</sup> AGAD MGGL Präs. 901 k. 419–420; BKUL AJS Rkps. 576 k. 17–18; BKUL AJS Rkps. 578 k. 2, 7–9, 25–27, 48–49, 64, 201–219.

<sup>36</sup> BKUL AJS Rkps. 579 k. 20.

<sup>37</sup> Zobacz np.: APL Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie [1919–1939] 474 k. 3.

<sup>38</sup> AAN GCRR 89 k. 75–76.

<sup>39</sup> AAN GCRR 53 lb.

kraju osobom czy kategoriom osób uznanych za niepożądane, działalność na poły samodzielnych władz polskich w roku 1918 należy uznać nie tylko za skuteczną, ale i prowadzoną w duchu liberalnym i względnie wolnym od uprzedzeń bądź nacjonalizmów. Biorąc pod uwagę fakt, że po 11 listopada 1918 r. utrudniano powrót lub odmawiano schronienia w Polsce osobom podejrzanym o bolszewizm lub po prostu niepotrafiących wykazać się odpowiednim majątkiem czy potencjalnym źródłem utrzymania w kraju (najczęściej zresztą, w „interpretacji” władz, byli to Żydzi i Ukraińcy)<sup>40</sup>, politykę polskich władz i organizacji samorządowych wobec uchodźców nie-polskich w roku 1918 należy ocenić jako liberalną i efektywną, zwłaszcza, że prowadzona była w wyjątkowo trudnych warunkach.

---

<sup>40</sup> K. Zieliński, *Population Displacement and Citizenship in Poland, 1918–1924* [w:] *Homelands. War, Population and Statehood in Eastern Europe and Russia 1918–1924*, ed. by N. Baron, P. Gatrell, London 2004, s. 109–110, 117.